VIII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji do Spraw Petycji**
(nr 7)
z dnia 14 stycznia 2016 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Petycji (nr 7)

14 stycznia 2016 r.

Komisja do Spraw Petycji, obradująca pod przewodnictwem posła **Grzegorza Raniewicza (PO)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– petycję w sprawie zmiany ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz.U. z 2015 r. poz. 782 ze zm.) w zakresie aktualizacji opłat użytkowania wieczystego,

– petycję w sprawie zmiany ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych (t.j. Dz.U. z 2012 r., poz. 361 ze zm.),

– projektu planu pracy Komisji na okres od 1 stycznia do 31 lipca 2016 r.

W posiedzeniu udział wzięli: **Małgorzata Kutyła** dyrektor Departamentu Gospodarowania Nieruchomościami Ministerstwa Infrastruktury i Budownictwa wraz ze współpracownikami, **Maria Kalinowska** zastępca dyrektora Departamentu Podatków Dochodowych Ministerstwa Finansów, **Marcin Maksymiuk** ekspert Związku Powiatów Polskich.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Emilia Bieniek**, **Kamil Micał** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komunikacji Społecznej.

Przewodniczący poseł Grzegorz Raniewicz (PO):

Dzień dobry, witam serdecznie na dzisiejszym posiedzeniu Komisji. Jest to siódme posiedzenie Komisji do Spraw Petycji.

Stwierdzam kworum, możemy przystąpić do porządku dziennego.

Witam przedstawicieli strony rządowej.

Przede wszystkim witam serdecznie dwóch nowych członków naszej Komisji – to pan poseł Jerzy Paul i pan poseł Jacek Świat, witamy. W tym momencie nasza Komisja liczy siedemnastu członków, tak,że pomału rozrastamy się. Liczymy na owocną współpracę.

Proszę państwa, dzisiejszy porządek obrad obejmuje trzy punkty.

Jest to rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami w zakresie aktualizacji opłat użytkowania wieczystego, posłem referentem jest pan poseł Tomasz Szymański.

Drugi punkt to rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych, posłem referentem jest pan poseł Adam Ołdakowski.

W punkcie trzecim będzie rozpatrzenie projektu planu pracy Komisji na okres od 1 stycznia 2016 r. do 31 lipca 2016 r.

Czy jest sprzeciw wobec zaproponowanego porządku dziennego?

Nie słyszę, w związku z tym, przechodzimy do omówienia pierwszego punktu obrad – jest to rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami w zakresie aktualizacji opłat użytkowania wieczystego.

Prosimy pana posła Tomasza Szymańskiego o referat.

Poseł Tomasz Szymański (PO):

Dziękuję bardzo.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, 13 października ubiegłego roku do Kancelarii Sejmu wypłynęła petycja wniesiona przez Stowarzyszenie Interesu Społecznego „Wieczyste” dotycząca zmian. Jak wspomniał pan przewodniczący, jest to zmiana w ustawie

o gospodarce nieruchomościami z 1997 r., jak i w ustawie z dnia 19 października o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa. Przedmiotem petycji są zmiany w ustawie o gospodarce nieruchomościami w zakresie aktualizacji opłat z tytułu użytkowania wieczystego. Wnioskodawcy petycji podważają wysokość opłat z tytułu użytkowania wieczystego gruntów, którymi obciążani są najemcy i właściciele lokali mieszkalnych znajdujący się w budynkach wielorodzinnych, twierdząc, że prowadzą one do skrajnie i znaczącego zubożenia obywateli.

Projektowany zakres zmian dotyczy zmniejszenia stawki opłat z tytułu wieczystego użytkowania w przypadku gruntów wykorzystywanych na cele mieszkaniowe – z 1% do 0,3%, natomiast w przypadku pozostałych gruntów – z 3% do 1%. Ponadto, zakres zmian dotyczy likwidacji możliwości udzielenia bonifikaty osobom o niskich dochodach, likwidacji tzw. trzyletniej, kroczącej aktualizacji, likwidacji procedury administracyjnej przed samorządowymi kolegiami odwoławczymi, nałożenia na sąd obowiązku łączenia wszystkich spraw dotyczących opłaty rocznej związanej z lokalami położonymi na tej samej nieruchomości, ujednolicenie stawek opłat z tytułu użytkowania wieczystego gruntów w stosunku do wszystkich współuczestników wieczystych, uznanie za nieważne wszystkich podwyżek opłat z tytułu użytkowania wieczystego gruntów dokonanych po 31 grudnia 2008 r., jeżeli spełniałyby określone kryteria.

Podmioty, na które będą oddziaływać powyższe zmiany to: Skarb Państwa, reprezentowany przez starostów, jednostki samorządu terytorialnego oraz ich związki, Agencja Nieruchomości Rolnych, użytkownicy i współużytkownicy wieczyści nieruchomości, organizacje społeczne a także organy administracyjne i sądy powszechne.

Zakładany wpływ regulacji to brak wydatków przy jednoczesnym obniżeniu dochodów dla budżetu państwa i jednostek samorządu terytorialnego. Tutaj projektodawcy wskazują pułap obniżenia dochodów dla m.st. Warszawy o około 300 mln zł, sugerując, że w skali całego kraju będzie to wydatek uszczuplenia budżetu samorządów o około 3 mld zł. Ponadto, będzie ograniczenie spraw prowadzonych przez samorządowe kolegia odwoławcze, zmniejszenie obciążeń dla użytkowników i współużytkowników wieczystych gruntów a także wydatkowanie zaoszczędzonych przez użytkowników i współużytkowników wieczystych gruntów środków o obrocie konsumenckim i gospodarczym, co spowoduje stymulowanie popytu.

Szanowni państwo, otrzymaliśmy także analizę Biura Analiz Sejmowych. Wniosek radcy prawnego przygotowującego analizę jest taki, że problematyka objęta projektem załączonym do petycji w pewnym zakresie dotyczy kwestii stanowiących temat dyskusji prowadzonej w literaturze przedmiotu. Jednak, już wstępna lektura załączonego projektu wskazuje, że nie mógłby on stanowić przedmiotu do dalszych prac legislacyjnych.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Grzegorz Raniewicz (PO):

Dziękuję bardzo.

Na dzisiejsze posiedzenie Komisji zapowiedziały przybycie osoby ze strony rządowej: pani Małgorzata Kutyła – dyrektor Departamentu Gospodarki Nieruchomościami Ministerstwa Infrastruktury i Budownictwa, pani Bogusława Załęcka – zastępca dyrektora Departamentu Gospodarki Nieruchomościami oraz pan Marcin Maksymiuk – ekspert Związku Powiatów Polskich.

Czy ze strony ministerstwa panie chcą zabrać głos?

Proszę bardzo.

Dyrektor Departamentu Gospodarki Nieruchomościami Ministerstwa Infrastruktury i Budownictwa Małgorzata Kutyła:

Jeżeli pan przewodniczący pozwoli, to odpowiem ogólnie, nie będę odnosić się do szczególnych zmian, które są dosyć obszerne i dotyczą tematu całej aktualizacji.

Przewodniczący poseł Grzegorz Raniewicz (PO):

Proszę bardzo.

Dyrektor departamentu w MIB Małgorzata Kutyła:

Jeżeli chodzi o projekt to posiada on szereg kwestii omówionych przed sekundą przez pana posła, nie będę wymieniać tych tematów. Powiem, że – rzeczywiście – dotyczą one kluczowych i zasadniczych elementów całej procedury aktualizowania opłat za użytkownie wieczyste, która to procedura jest niezbędnym fundamentem zasadności utrzymywania tego prawa, zwłaszcza prawa, które jest bardzo powszechne na gruntach jednostek samorządu terytorialnego a, przede wszystkich, gmin w Polsce.

W związku z tym, wydaje się, że tak daleko idące zmiany powinny być głębiej przemyślane. Może nie neguję samej idei i intencji projektodawcy, bo w niektórych punktach wydaje się słuszna, ale zaraz o tym powiem. W resorcie infrastruktury i budownictwa od lat dostrzegamy szereg mankamentów i słabości tej procedury. Analizujemy je na podstawie wyników współpracy z samorządami i wyników ankiet, które przeprowadzaliśmy bardzo szczegółowo na terenie całej Polski nie tak dawno temu, bo w 2013 r. Wyniki ankiety pozwoliły nam na konsultacje z samorządami jakiś przewidywanych zmian, które mogłyby być przyjęte optymalnie w obszarze, który jest obszarem dość wrażliwym. Z jednej strony – jest to użytkownik wieczysty i jest to sfera jego uprawnień do nieruchomości, z drugiej strony – mamy uprawnienia właścicielskie jednostek samorządu terytorialnego.

Wydaje się nam, że te zmiany są powierzchowne. Opierają się na pewnych prostych założeniach, jakie projektodawcy wskazują w uzasadnieniu, jednakże nie przyniosą one zaplanowanego skutku. Samo obniżenie stawek procentowych, które wydaje się, że jest najprostszym zabiegiem, prowadzi do tego, że nie zostało szczegółowo obliczone zmniejszenie wpływów z opłat, które obecnie wpływają do budżetów publicznych. Zostało to podane w bardzo ogólny sposób, czyli te kwoty, które dzisiaj padły. Robiliśmy szereg analiz dotyczących różnych wątków związanych z procedurą. Wydaje się, że jest to duże uproszczenie. Trzeba mieć tutaj na uwadze, że zmniejszenie powinno być poprzedzone nie takim prostym, automatycznym zmniejszeniem proporcjonalnym każdej z tej stawek. Tutaj brakuje analizy dla różnych grup podmiotów. Takie automatyczne zmniejszenie o 1/3 wysokości stawek, przepraszam – o 2/3, to wydaje się dużym uproszczeniem. Trzeba mieć też na uwadze konstytucyjną zasadę samodzielności finansowej jednostek samorządu terytorialnego w tym obszarze.

Następna zmiana – jest istotna zmiana dotycząca przepisów określających wysokość stawek procentowych. Dotyczy ona podstawy, od której naliczane są stawki procentowe. Wydaje się, że istotna zmiana nie została dostrzeżona w przedłożonej analizie przez BAS. Nie wspomina się o tym w opinii. Nawet w uzasadnieniu projektu nie wspomina się o tym. Jest to o tyle istotne, że dzisiaj stawki procentowe w wysokości, która obowiązuje są naliczane od wartości nieruchomości początkowo, przy pierwszym oddaniu w użytkowanie wieczyste od ceny nieruchomości, ale ustalanej od prawa wartości tego gruntu. Natomiast, projektodawcy proponują, żeby „stawka procentowa byłaby ustalana od wartości nieruchomości jako prawa użytkowania wieczystego…" i to znacząco pomniejsza nam wysokości tych stawek. To umknęło uwadze.

Po drugie – wydaje się nam, że z pobieżnej analizy (i właściwie jesteśmy tego pewni), że z dotychczasowych doświadczeń wynika, że ustalenie wartości prawa użytkowania wieczystego będzie każdorazowo kosztowniejsze. Sam proces aktualizacji jest droższy o operat szacunkowy. Dojście przez rzeczoznawcę majątkowego do wyniku, jakim jest wartość prawa użytkowania wieczystego jest znacznie trudniejszym procesem. W związku z tym, operaty szacunkowe, które będą zlecać samorządy w celu podjęcia takiej aktualizacji można założyć, że będą droższe. Nie wspomina się o tym.

Kolejna zmiana to uchylenie systemu bonifikat, które są obecnie narzędziem elastycznym i pozwalającym w elastyczny sposób prowadzić pewną politykę w sferze społecznej, przyznając bonifikaty dla najbiedniejszych osób będących użytkownikami wieczystymi, czy dla innych grup podmiotów. Dzisiaj bonifikaty mogą być przyznawane całym grupom użytkowników wieczystych na podstawie uchwał podejmowanych przez organy samorządu terytorialnego. To jest pewnym wyrazem suwerennej decyzji władz lokalnych. Nie wydaje się nam, że automatyczne odebranie instrumentu, który może nie zawsze

jest najlepiej wykorzystywany, ale jest to postrzegane jako element, który chroni przed nadmiernym obciążeniem opłatami.

Następnie mamy do czynienia z propozycją uchylenia możliwości podwyższenia stawki procentowej opłaty rocznej. Można odnieść się do tej propozycji podobnie. Jest to instrument, co do którego samorządy mogą protestować, jeżeli zostanie im odebrany.

Następne zmiany dotyczyłyby całej procedury aktualizacji opłat rocznych. Jedna z tych zmian dotyczy uchylenia art. 77 ust. 2a, który jest dosyć nowym przepisem i niedawno wprowadzonym do ustawy o gospodarce nieruchomościami. Celem wprowadzonej zmiany kilka lat temu jest chronienie wszystkich użytkowników wieczystych przed zjawiskiem skokowego wzrostu opłat w wyniku aktualizacji. Ten instrument można nazwać, że jest to taka krocząca aktualizacja. Nie można zapominać, że tego rodzaju stopniowanie podwyżek nie zapobiegło tym gwałtownym wzrostom cen z tego tytułu, które miały miejsce na obszarze dużych miast w naszym kraju.

Zmiany dotyczące procedury to kolejne przepisy określające procedurę postępowania w przypadku tzw. odwołania się od zaproponowanej przez organy aktualizacji opłat. Jak wiemy dzisiaj, to odwołanie jest rozpatrywane przez samorządowe kolegia odwoławcze. To też miało chronić użytkowników wieczystych przed bezpośrednim zwracaniem się do sądu, co – jak wiemy – powoduje problemy np. z formalnym napisaniem pozwu. Dla osób mniej zamożnych, czy mniej wykształconych są trudności z zapewnieniem profesjonalnej obsługi prawnej wystąpienia do sądu. Być może nie spełniło to do końca oczekiwań. Chodzi o procedurę przed SKO. Można to sądzić na podstawie ankiet, które przeprowadziliśmy jako resort na przestrzeni kilku lat. Zgromadzone dane potwierdzają, że kolegia są bardzo obciążone sprawami. Jest bardzo długi termin oczekiwania. Nasze zamierzenia idą w tym kierunku. Koncentrują się na tym, żeby opracować optymalny system, który nie powodowałby konieczności od razu odwołania do sądu, ale odciążyłby samorządowe kolegia z tego rodzaju spraw. Wydaje się, że nie do końca spełniły swoją rolę.

Na zakończenie przypomnę wątki, o których mówiłam na wstępie. Mamy to zdiagnozowane i pan minister udzielił mi zgody, żeby powiedzieć, że resort będzie pracował dalej w tym obszarze i opracuje racjonalną zmianę, może cząstkową tego systemu, gdzie są zdiagnozowane najtrudniejsze i najbardziej problematyczne obszary, aby podjąć taką zmianę.

Dodam, że celowo nie odniosłam się do informacji, które zostały przedstawione w opinii BAS, które przedstawiło bardzo pogłębioną analizę, co do procedury postępowania przez samorządowymi kolegiami i ewentualnych negatywnych skutków rezygnacji z tej procedury.

Również popieramy opinię BAS, co do przepisu końcowego, który miałby unieważnić dotychczasowe aktualizacje dokonane po 31 grudnia 2008 r., a następnie w związku z tym, zwrot przez właściciela nieruchomości nadpłaty opłaty rocznej. Wydaje się nam, że takie stwierdzenie, przepis, godziłby w zasadę niedziałania prawa wstecz. Jest to zbyt pochopna propozycja i napisana bez głębszego przemyślenia.

Co do samych intencji niektórych z zaproponowanych zmian, to potwierdzamy, że widzimy konieczność bardziej skutecznych działań. Mamy sporo zgromadzonego materiału statystycznego, więc generalnie resort przychyla się do negatywnej opinii na temat tego projektu, ponieważ jest to materiał, który nie stanowi rzetelnej podstawy do podjęcia dalszych prac.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Grzegorz Raniewicz (PO):

Dziękuję bardzo.

Rozumiem, że pan ze Związku Powiatów Polskich chciałby zabrać głos?

Proszę bardzo.

Ekspert Związku Powiatów Polskich Marcin Maksymiuk:

Dziękuję, panie przewodniczący.

Marcin Maksymiuk, Związek Powiatów Polskich.

Szanowni państwo, na wstępie chciałbym powiedzieć, że popieramy to, co powiedziała pani z ministerstwa. W naszej ocenie powinna być to negatywna decyzja, gdyż jest bar-

dzo obciążony samorząd w tej kwestii. Popieram pomysł o pewnej optymalizacji systemu, który zaznaczony jest w tej petycji. Jest to pomysł do przemyślenia.

Broniąc dobrego imienia samorządu w tej petycji zauważyłem dwie rzeczy.

Jedną, która dotyczy tego, że projektodawcy tej petycji zapomnieli, co to jest użytkowanie wieczyste. Mamy tutaj do czynienia na samym wstępie z tym, że jest to faktyczny haracz. To stwierdzenie wydaje się, w moim przekonaniu, niewłaściwe. Skarb Państwa lub samorząd jest właścicielem, który odstępuje od części swoich uprawnień na rzecz obywateli w zamian za pewne rekompensaty. Pewne rekompensaty samorząd daje w postaci bonifikat, które mają być zlikwidowane.

Po drugie, to kolejna kwestia, która godzi w pracowników samorządu. Biurokracja nie zna granic w zakresie żądanych dokumentów. Urzędnicy mogą żądać dokumentów na podstawie prawa i stosują to prawo. Wydaje mi się, że urzędnik nie żąda jakiś dodatkowych dokumentów a na pewno nie przysparza sobie dodatkowej pracy żądając takich, dodatkowych dokumentów. To znaczy, po co ma przysparzać sobie dodatkowej pracy?

Co do samych zmian, to propozycja ogranicza dochody samorządów. W pełni popieram opinię BAS dotyczącą tego, że projekt nie powinien być dalej procedowany. Ponadto, popieramy deklarację ministerstwa o negatywnej ocenie.

Bardzo państwu dziękuję.

Przewodniczący poseł Grzegorz Raniewicz (PO):

Dziękuję.

Otwieram dyskusję.

Czy ktoś z państwa posłów chciałbym zabrać głos?

Proszę bardzo, pan poseł.

Poseł Bogdan Latosiński (PiS):

Jak duży jest to problem występujący w Polsce, widać to po petycjach.

Najpierw stowarzyszenie „Wieczyste" próbowało przenieść bez kosztów wieczyste użytkowanie na własność a teraz jest petycja obniżenia kwoty opłat. Nie zgodzę się z przedstawicielem powiatów polskich. Podkreślałem to wcześniej, że samorządy uzupełniają sobie nakładane, dodatkowe obowiązki bez środków będąc (a artykuł konstytucji im to gwarantuje) właścicielem tych nieruchomości, przesadzają i stosują różne metody do obciążenia ludzi, którzy z różnych przyczyn nie mają uregulowanych praw własności. Biedni ludzi mieszkają zazwyczaj na zasadzie wieczystego użytkowania. Znacznie podnosząc podatki z różnych przyczyn, z jednej – uzupełniając sobie budżet, z drugiej – działki i tereny są po inwestycjach i obciążając to dochodzi do eksmisji. Słyszymy na co dzień o tych sytuacjach i myślę, że ta petycja nie może być, bo jest tam rekompensata od 2008 r. Byłoby załamanie budżetu. Chciałem przychylić się do ministerstwa w wielu sprawach. Rzeczoznawcy dość często stosują różne sposoby wyceny. Każdy przyzna rację. Mówiłem to wcześniej. Nieraz podatek jest zwiększany o 300 lub 400%

Druga teza – jeżeli ktoś odwoła się do sądu i sąd uzna rację to dlaczego są dwie różne wyceny tej nieruchomości. Jest tu znowu przepis konstytucyjny o równości wobec prawa i też nie jest stosowany i łamany.

Moje zdanie jest takie, że ta petycja nie spełnia oczekiwań i prace powinny dość szybko przebiegać, aby poprawić prawo wieczystego użytkowania oraz pochylić się nad tym.

Przewodniczący poseł Grzegorz Raniewicz (PO):

Czy ktoś z państwa jeszcze?

Proszę bardzo, pan wiceprzewodniczący Smirnow.

Poseł Andrzej Smirnow (PiS):

Chciałem tylko uzupełnić pana wystąpienie.

Jest wiele elementów, które wskazują, że ta sprawa powinna być inaczej uregulowana. Co do tego nie ma wątpliwości. W miastach, gdzie budynek postawiony jest na pewnej nieruchomości, to nieruchomość jest podzielona na poszczególnych mieszkańców. Przecież są to absurdalne historie, kiedy ludzie, którzy mieszkają na tym samym piętrze płacą różne stawki, bo jeden się odwołał a drugi – nie. Nie są to normalne sprawy, które wymagają uregulowania.

Sądzę, że obniżki stawek ze względów materialnych wynikają stąd, że były to drakońskie podwyżki. Były one wielokrotne. Wiele osób nie było w stanie płacić, bo jeśli dziesięcio-, piętnasto- lub wielokrotnie więcej podnoszona była stawka za opłaty, to w związku z tym, wiele osób nie mogło płacić. Stąd w ustawie wprowadzono możliwość obniżenia stawek.

Chcę zwrócić uwagę, że zwłaszcza w miastach są wprawdzie kryteria, ale jest to źródłem wielu nadużyć. Są różne sytuacje a urzędnik decyduje według określonych kryteriów.

Nie twierdzę, że ten projekt ustawy jest możliwy do procedowania, ale generalnie problem jest i uważam, że musi być w jakiś sposób rozwiązany.

Przewodniczący poseł Grzegorz Raniewicz (PO):

Dziękuję, panie przewodniczący.

Teraz głos chciał zabrać pan poseł Paweł Lisiecki.

Poseł Paweł Lisiecki (PiS):

Trudno nie zgodzić się z moimi przedmówcami, z panem przewodniczącym.

Rzeczywiście, palący problem jest jak najbardziej do rozwiązania. Jak widać stowarzyszenie „Wieczyste" składając projekty stara się rozwiązać w jakiś sposób ten problem. W ciągu ostatnich kilku lat wartość gruntów oddanych w użytkowanie, na których stoją budynki, znacząco wzrosła.

W związku z tym, procent, który właściciele mieszkań muszą odprowadzać z tytułu użytkowania wieczystego wzrósł i to dosyć mocno. Dochodzi do takich paradoksów, że właściciel nieruchomości, mieszkania może i jest bogaty, ale tak naprawdę nie stać go na mieszkanie w tym lokalu.

Należałoby uregulować te sprawy. Być może, jak była mowa, całość projektu tej ustawy nie jest zbyt fortunna. Natomiast, należałoby się zastanowić, jeżeli nie na przekształceniu użytkowania wieczystego we własność, np. w formie ustawowej albo odgórnej, to – jeżeli tego byśmy nie robili –należałoby zastanowić się nad obniżeniem stawek za użytkowanie wieczyste rocznej opłaty. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Grzegorz Raniewicz (PO):

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo, pan poseł Grzegorz Wojciechowski.

Poseł Grzegorz Wojciechowski (PiS):

Dziękuję.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, faktycznie sprawa przewija się bardzo często zarówno w naszej Komisji, jak również w naszych biurach, które prowadzimy. Jest to duży problem, z którym się spotykamy.

Jeżeli chodzi o samą kwestię to, oczywiście, opłata roczna, to należało podkreślić, nie jest opłatą za prawo własności. Prawo własności pozostaje w księdze wieczystej.

Druga rzecz, to kwestia obniżek, czy też podwyższania. Spotkałem się z taką sprawą, że nieruchomość została przejęta na podstawie tzw. dekretu Bieruta. Natomiast, ostateczne przejęcie nieruchomości nastąpiło w 2010 r. Sprawa tak długo trwała, że decyzja Bieruta uprawomocniła się w 2010 r. w wolnej Polsce.

Wszelkiego rodzaju obniżki i ulgi nie mogą być stosowane ustawowo. W związku z tym, za mały domek w kiepskim stanie opłata roczna wynosi 15 tys. zł. Taka sprawa trafiła do mnie a posłów jest 460, więc myślę, że tych spraw jest więcej. Problem jest trudny i palący.

Apel do ministerstwa, aby przeanalizować sprawy dotyczące użytkowania wieczystego i możliwie szybko, przynajmniej w niewielkim zakresie pomóc tym użytkownikom wieczystym, gdzie opłaty są naprawdę bardzo wysokie w stosunku do tego, co było. Pomijam już kwestię samego przejęcia.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Grzegorz Raniewicz (PO):

Dziękuję bardzo.

Jeszcze pan ze Związku Powiatów Polskich – Marcin Maksymiuk.

Ekspert ZPP Marcin Maksymiuk:

Dziękuję.

Panie przewodniczący, nie chcę, żebyśmy wyszli z błędnym przeświadczeniem – odnosiłem się do zmian legislacyjnych zawartych w petycji. Nie mówimy, że to prawo nie może się zmienić. Nie mówimy, że nie można na ten temat rozmawiać. Ze swojej strony deklaruję pełną wolę współpracy na temat tego, żeby prawo dla obywateli, jak i dla samorządów zmieniać, ale aby żadna ze stron nie była w tym momencie pokrzywdzona.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Grzegorz Raniewicz (PO):

Dziękuję.

Nie słyszę więcej głosów w dyskusji.

W związku z tym, pytanie do pana posła referenta, czy chciałby pan postawić wniosek?

Poseł Tomasz Szymański (PO):

Szanowni państwo, jak słychać z dyskusji mamy problem.

To, co pani zauważyła, to – nie można rozwiązywać go w prosty sposób, czyli tymi rozwiązaniami, które zostały zawarte w projekcie tej petycji. Wprost samo obniżenie stawki nie rozwiąże nam problemu. Są to bardzo płytkie i powierzchowne rozwiązania dotyczące samorządów i budżetów samorządów. To zauważył pan ze Związku Powiatów Polskich. Nie da się rozwiązać w taki sposób problemu.

Jestem absolutnie przekonany, że petycja powinna być początkiem pogłębionej analizy i dyskusji celem rozwiązania problemu, bo on jest.

Zgadzam się z panem posłem, że do nas, do naszych biur poselskich wpływają różne wnioski z życia wzięte na temat drakońskich podwyżek. Z tym zgodzę się, że są jednocześnie drakońskie podwyżki, które rujnują życie ludzi.

Szanowni państwo, zachęcam, żebyśmy jako parlamentarzyści pogłębiali tezy zawarte w tej petycji. Zgadzam się również z wnioskiem BAS, że projektem w tej postaci nie możemy się zająć, ale sprawa jest pilna i nagła oraz wymaga naszej interwencji.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Grzegorz Raniewicz (PO):

Dziękuję bardzo.

Rozumiem, że przedstawiciele ministerstwa deklarują chęć pracy?

Będziemy oczekiwali na projekt, który będzie wychodził naprzeciw i rozwiązywał oczekiwania społeczne. Jednocześnie rozumiem, że jest to wniosek i zgodnie z formułą nieuwzględnienia przez Komisję żądania będącego przedmiotem petycji.

Czy wobec tak przedstawionego wniosku jest sprzeciw?

Nie słyszę.

W związku z tym, stwierdzam, że Komisja nie uwzględniła żądania będącego przedmiotem petycji.

Dziękuję bardzo. Państwo z ministerstwa, jeżeli nie są zainteresowani przebiegiem drugiego punktu, mogą opuścić salę.

Przechodzimy jednocześnie do drugiego punktu – jest to rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych.

Omawia pan poseł Adam Ołdakowski, proszę bardzo.

Poseł Adam Ołdakowski (PiS):

Dziękuję bardzo.

Przedmiotem petycji Stowarzyszenia Interesu Społecznego „Wieczyste" jest postulat zmiany art. 27 ust. 1 oraz art. 30 ust. 1 pkt 2-5a i pkt 13-14 ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych w ten sposób, aby doszło do istotnego podwyższenia wysokości tzw. kwoty wolnej od podatku. Proponuje się podniesienie wskazanej kwoty z dotychczasowych 3091 zł do 8000 zł – od 1 stycznia 2016 r., do 10 tys. zł – od 1 stycznia 2017 r. oraz do 13 tys. zł – od 1 stycznia 2018 r. Zmianie tej towarzyszyć mają rozwiązania modyfikujące wysokość poziomu pierwszego progu podatkowego skali podatkowej docelowo do 73 900 zł z dotychczasowych 85 528 zł.

W uzasadnieniu petycji wskazano, że sytuacja, w ramach której osoby znajdujące się poniżej minimum egzystencji czy też minimum socjalnego zobowiązane są do uiszczania podatku dochodowego, jest niezgodna z elementarnym poczuciem sprawiedliwości społecznej określonej w art. 2 Konstytucji RP i jest z punktu widzenia ekonomicznego nieefektywna, skoro – z jednej strony – deklarowana jest wola pomocy osobom biednym, a równocześnie obciąża się je podatkiem. Twórcy petycji zwracają również uwagę na fakt, iż w bardzo wielu krajach, w tym również z tzw. trzeciego świata ma o wiele wyższą kwotę wolną od podatku od tej, która obowiązuje obecnie w Polsce.

Czy petycja mieści się w zakresie zadań i kompetencji adresata petycji?

Petycja będąca przedmiotem niniejszej notatki obejmuje żądanie zmiany przepisów prawa o randze ustawy. Należy stwierdzić, że petycja mieści się w zakresie zadań i kompetencji Sejmu. Petycja spełnia wymogi formalne określone w art. 4 ust. 1 i 2 ustawy o petycjach.

Istotą regulacji, która ma być przedmiotem nowelizacji, jest wysokość kwoty zmniejszającej podatek określona w pierwszym przedziale skali podatkowej dla podatku dochodowego od osób fizycznych (obecnie: 556,02 zł), która odpowiada kwocie niepowodującej obowiązku zapłaty podatku dochodowego w wysokości 3091 zł (stanowiącej z kolei iloraz kwoty zmniejszającej podatek oraz najniższej stawki podatku w wysokości 18%).

Punktem wyjścia dla analizy propozycji podniesienia wysokości kwoty wolnej od podatku winno być zagadnienie związane z oceną obowiązujących rozwiązań prawnych przez pryzmat fundamentalnych wymogów konstytucyjnych związanych ze swobodą ustawodawcy w kształtowaniu wysokości ciężarów podatkowych, w tym – przede wszystkim – dotyczących uwzględniania zdolności podatkowej obywateli w zakresie poboru podatku.

Nie ulega wątpliwości, iż rozkładanie przez ustawodawcę obciążeń podatkowych powinno być dokonywane stosownie do zdolności podatkowej obywateli a zatem uwzględnienie rzeczywistej możliwości poniesienia ciężaru publicznego przez podatnika powoduje, że podatek realizuje cele, dla których jest ustanowiony. Dzięki określeniu zdolności podatkowej, można rzetelnie określić kryteria rozłożenia ciężaru podatkowego oraz uwzględnić cele gospodarcze i społeczne.

Istotą kwoty zmniejszającej podatek w oparciu o zasadę zdolności podatkowej jest zatem wyłączenie z opodatkowania dochodów niezbędnych do zaspokojenia podstawowych potrzeb jednostek. Podwyższenie tej kwoty jest w związku z tym równoznaczne ze zwiększeniem minimum mającego zabezpieczyć podstawowe potrzeby jednostki, które nie powinny podlegać opodatkowaniu. Kwota zmniejszająca podatek ma zatem na celu korygowanie podstawy wymiaru podatku w taki sposób, by w dyspozycji każdego podatnika pozostawić określoną kwotę dochodu, która nie powinna być opodatkowana. Z tego względu określenie kwoty zmniejszającej podatek nie może być oderwane od normatywnych podstaw pozwalających określić minimum egzystencji, które wynikają z godności człowieka a także mają swoje podstawy w prawie do zabezpieczenia społecznego.

Warto zauważyć, że zgodnie z dotychczasowym orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego, ustawodawca dysponuje znaczną swobodą kształtowania prawa podatkowego. Dotyczy to m.in. zakreślania rozmiaru obciążeń podatkowych. Przepisy Konstytucji RP nie wskazują materialnych granic opodatkowania. Są to: orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego z 24 maja 1994 r., oraz wyroki 25 listopada 1997 r. i 25 kwietnia 2001 r.

Jednakże swoboda władzy ustawodawczej w stanowieniu prawa ma charakter względny, bowiem wprowadzane rozwiązania legislacyjne nie mogą skutkować naruszeniem istoty praw konstytucyjnych, w tym zasad sprawiedliwości społecznej, wywiedzionej z art. 2 Konstytucji RP oraz zasady równości obywateli wobec prawa, wynikającej z art. 32 ust. 1 Konstytucji RP. Ustawodawca, kierując się zasadą sprawiedliwości podatkowej, powinien konstruować system podatkowy w taki sposób, by realizował on określone funkcje państwa (w tym zapewnić powszechność i równość opodatkowania) a jednocześnie musi być przy tym uwzględniona zdolności do poniesienia ciężaru podatku, która uzależnia wysokość indywidualnego obciążenia podatnika.

Przejawem tejże sprawiedliwości jest także równość, która oznacza właściwe rozłożenie ciężaru podatkowego, proporcjonalnie do zdolności podatkowej podatnika.

Ustawodawca podczas kształtowania zasad systemu podatkowego musi również uwzględniać znaczenie godności człowieka (art. 30 Konstytucji RP). Godność człowieka jest fundamentalną wartością, i jest także pojmowana przez Konstytucję RP jako prawo. Szacunek ustawodawcy dla godności człowieka wyraża się między innymi w zapewnieniu jednostce pewnego minimum umożliwiającego samodzielne funkcjonowanie w społeczeństwie oraz w stworzeniu każdemu człowiekowi szans na rozwój osobowości w otaczającym go środowisku.

Zatem ustawodawca, kształtując skalę podatkową, powinien chronić poziom życia ludzi, aby zapobiegać popadaniu w stan ubóstwa. Kwota zmniejszająca podatek ma bowiem umożliwić ustalenie podatku dochodowego w taki sposób, aby jednostce została pozostawiona określona wysokość dochodu do swobodnej dyspozycji (niezbędna do zaspokojenia jej elementarnych potrzeb). Jeśli natomiast wysokość kwoty wolnej od podatku oderwana jest od sytuacji społeczno-gospodarczej podatnika, wówczas podważony zostaje sens owej instytucji, bowiem nie spełnia ona założonego przez ustawodawcę celu.

W rezultacie uznać należy, iż w obowiązującym obecnie stanie prawnym kształtującym wysokość kwoty wolnej od opodatkowania, brak powiązania zdolności podatkowej z regułami wyznaczającymi minimum egzystencji skutkuje jego niezgodnością z zasadą sprawiedliwości społecznej oraz zasadą zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa.

Warto również zauważyć, iż obowiązująca obecnie regulacja wyznaczająca wysokość kwoty wolnej od podatku na niesłychanie niskim poziomie 3091 zł w stosunku do osób, które uzyskują dochody nieprzekraczające granicy ubóstwa, jest również nieracjonalna. Nie jest bowiem uzasadnione, w świetle zasad i wartości konstytucyjnych, takie rozwiązanie, wedle którego kwota wolna od podatku jest ponad dwukrotnie mniejsza aniżeli kwota świadcząca o życiu w ubóstwie. Obecna sytuacja prowadzi bezpośrednio do poszerzenia granic ubóstwa i do dalszego uzależniania osób o niskich dochodach od systemu pomocy społecznej. Wysokość kwoty zmniejszającej podatek niezsynchronizowana ze zdolnością do jego płacenia powoduje, że nawet najubożsi partycypują w daninach do budżetu państwa, z którego później finansowane są transfery socjalne, takie jak pomoc społeczna dla osób ubogich.

Wnioski.

Propozycja podwyższenia wysokości kwoty wolnej od podatku dochodowego od osób fizycznych zawarta w treści petycji Stowarzyszenia Interesu Społecznego „Wieczyste" zasadniczo zasługuje na akceptację, co uzasadnia prowadzenie dalszego procesu legislacyjnego w kierunku modyfikacji obowiązujących obecnie unormowań z art. 27 ust. 1.

W świetle przedstawionego powyżej stanowiska nie ulega jakiejkolwiek wątpliwości, iż ustawodawca winien wprowadzić do sytemu prawnego rozwiązania, które istotnie skorygują kwotę zmniejszającą podatek, gwarantując podatnikom zachowanie co najmniej minimum egzystencji. Opracowanie i wdrożenie właściwej regulacji prawnej uwzględniającej zarówno słuszne interesy podatników, jak i zabezpieczającej stan finansów publicznych winno być jednak poprzedzone przeprowadzeniem szerszej analizy, w tym zwłaszcza w zakresie wskazania źródeł finansowania dla podwyższenia kwoty wolnej od podatku.

Załączone do petycji stanowisko wnioskodawcy w zakresie oceny skutków finansowych wprowadzanych rozwiązań (szacowanych na co najmniej 20 mld zł rocznie) budzi poważne wątpliwości, co najmniej, z kilku powodów.

Po pierwsze, nie przedstawiono jakichkolwiek wiarygodnych wyliczeń, z których wynikałoby, iż około połowy tej sumy winno wrócić w szybkim tempie do sektora finansów publicznych, przede wszystkim z uwagi na fakt wydatkowania zaoszczędzonych sum na zakup produktów konsumpcyjnych, obciążonych podatkiem VAT (zazwyczaj ze stawką 23%).

Po drugie, nie sposób jest przyjąć, iż zlikwidowanie większości zryczałtowanych form opodatkowania zawartych art. 30 ust. 1 pkt 2-5a i 13-14, z których część była opodatkowana stawką 10% i zastosowanie w ich miejsce zasad ogólnych (18% i 32 % stawki) spowoduje przysporzenie po stronie sektora finansów publicznych rzędu kilku miliardów

złotych rocznie. Warto bowiem zauważyć, iż poza źródłem przychodu, którym są wygrane w konkursach, grach i zakładach wzajemnych, pozostałe zryczałtowane formy opodatkowania z art. 30 nie generują istotnych wpływów budżetowych.

Ponadto, w ich przypadku opodatkowany jest przychód a nie dochód, co oznacza, iż przejście na zasady ogólne mogłoby w niektórych sytuacjach skutkować koniecznością uwzględnienia przy wymiarze podatku również kosztów uzyskania przychodów, zmniejszających finalne, efektywne obciążenie podatkowe. Nie można również tracić z pola widzenia tego, iż istotna część z proponowanych do usunięcia przychodów opodatkowana jest stawką 19% i 20%, co oznacza, iż w tych przypadkach przejście na zasady ogólne opodatkowania będzie się najczęściej wiązać z obniżeniem wysokości uiszczanego podatku a tym samym – również zmniejszeniem przychodów budżetowych.

Po trzecie wreszcie, projektodawcy nie wskazali precyzyjnie, które ze zwolnień unormowanych w art. 21 miałyby zostać zlikwidowane i jakiego rzędu wpływy podatkowe miałoby to generować. W rezultacie, brak wskazania przez wnioskodawców precyzyjnych skutków finansowych i konkretnych, istotnych źródeł finansowania dla wprowadzanych unormowań powoduje, iż proponowana w załączniku do petycji regulacja nie spełnia w całości wymagań przewidzianych dla projektów ustawy wynikających z art. 34 ust. 2 pkt 5 Regulaminu Sejmu, zgodnie z którym uzasadnienie takie winno określać źródła finansowania, jeżeli projekt ustawy pociąga za sobą obciążenie budżetu państwa lub budżetów jednostek samorządu terytorialnego.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Grzegorz Raniewicz (PO):

Dziękujemy za sprawne, jasne i klarowne wytłumaczenie tematu.

W związku z tym, że mamy obecną panią dyrektor, która reprezentuje Ministerstwo Finansów… – dyrektor Departamentu Podatków Dochodowych, pani Maria Kalinowska, witamy serdecznie i prosimy o stanowisko ministerstwa.

Zastępca dyrektora Departamentu Podatków Dochodowych Ministerstwa Finansów Maria Kalinowska:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, chciałam zwrócić uwagę, że Prezydent RP 30 listopada 2015 r. wniósł już projekt zmian do podatku dochodowego od osób fizycznych do Sejmu, który też proponuje podniesienie kwoty wolnej do 8000 zł. W związku z tym, kwota wolna proponowana przez stowarzyszenie w takim aspekcie już jest nieaktualna, ponieważ projekt jest procedowany i przekazany do Komisji Finansów Publicznych oraz jest po pierwszym czytaniu.

Jeżeli chodzi o Ministra Finansów to dostrzegamy potrzebę nowelizacji ustawy w tym względzie, o tym powiedziała również pani premier w swoim *exposé*. Rząd wpisał do planu pracy w 2016 r. Ministrowi Finansów projekt ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych w zakresie kwoty wolnej.

Trzeba sobie zdawać sprawę, że Minister Finansów musi dbać o interesy osób, które korzystają z tej kwoty i jest to dla nich korzystne, ale również musi mieć na uwadze sprawę finansów publicznych i budżetów jednostek samorządu terytorialnego. Na tym etapie jesteśmy w okresie prac analitycznych, żeby można było przedstawić projekt rządowy, który zaspokajałby w pewnym sensie potrzeby społeczne, które są dostrzegane przez resort i ministra, ale nie popadł w skrajne sytuacje, gdzie pozbawimy budżet środków budżetowych na realizację innych celów, jak i jednostki samorządu terytorialnego, które mają znaczny udział w podatku dochodowym od osób fizycznych, czyli PIT. Jest to w granicach 50%, dokładnie 49,58% zysku. W związku z tym, są to znaczne środki dla realizacji zadań własnych samorządów.

Odnosząc się do projektu i tej propozycji chciałam wskazać, że jednym z argumentów, które podnosi stowarzyszenie jest coroczne podnoszenie kwoty wolnej, czyli 8 (tys.), 10 (tys.) i 13 (tys.) przez trzy kolejne lata i pomniejsza próg podatkowy uznając, że obniżenie progu podatkowego od razu eliminuje osoby o wyższych dochodach z możliwości korzystania z wolnej kwoty.

Proszę państwa, tutaj jest jakiś błąd logiczny. Jeżeli przeliczy się propozycje wskazane w projekcie, to licząc 18% od podstawy opodatkowania, czyli w pierwszym progu

państwo proponują chyba 79 200 zł. Projektodawcy liczą od tego 18% i odejmują kwotę wolną 1440 zł. Jest to pierwszy próg. W tym progu mamy niemalże 97% podatników uzyskujących takie dochody. Jeżeli przejdę do drugiego progu, gdzie granicą jest 79 200 zł, to pierwsza kwota podatku również uwzględnia tę kwotę. W związku z tym, osoby powyżej tego progu też korzystają z kwoty wolnej.

Rozumiem, że naczelna istota tego projektu nie jest zrealizowana, bo z kwoty wolnej skorzystają wszyscy, czyli mniej zarabiający i więcej zarabiający.

Jeżeli chodzi o pokrycie skutków tego przedsięwzięcia to projektodawcy sami wskazują, że ubytek w dochodach to około 20 mld zł. Skutek nie obejmuje strat dla NFZ, czyli na pokrycie wydatków związanych ze składką Narodowego Funduszu Zdrowia. Trzeba mieć na uwadze, że wysokość składki jest to 9%, z czego 7,75% każdy z nas potrąca z podatku dochodowego, ale płatnik nie może pobrać tej składki w takim procencie, jeżeli nie starczy mu zaliczki podatku dochodowego. Zaliczki podatku dochodowego przy tak znaczącej zmianie będą zdecydowanie niższe. W związku z tym, składka nie będzie zrealizowana w takiej kwocie jaka wynika z ustawy. Ten ubytek na pewno nastąpi.

Jeżeli chodzi o pokrycie z innych tytułów to chciałam zwrócić uwagę, że są to tytuły, które kreują w 2004 r. dochód dla budżetu, sektora finansów publicznych łącznie w granicach 165 mln zł. Chodzi o wszystkie tytuły ryczałtowe wskazane przez projektodawcę w zakresie likwidacji tego opodatkowania. Są tam również takie tytuły, jak wynagrodzenia z tytułu pomocy policji i innym służbom oraz odpłatności z tego tytułu. Jeżeli przeszlibyśmy z opodatkowaniem takich kwot na zasady ogólne to te instytucje musiałby ujawnić, kto u nich pracuje jako osoba informująca.

Po drugie, wszystkim tym osobom należałoby wystawić PIT-11. One musiałyby włożyć to do zeznania podatkowego i opodatkować. Chciałam powiedzieć, że w wielu sytuacjach wynagrodzenia z tego tytułu są w granicach 15-18 zł. Sam pobór tego podatku od tych osób, byłby nieproporcjonalnie bardziej kosztowny niż zryczałtowany podatek dochodowy, który nie podlega żadnej kumulacji. Należności zostają wypłacane przez płatnika i na tym się to kończy. Na takiej samej zasadzie jest pobierany podatek od drobnych prac zleconych do wysokości 200 zł. Te dochody też nie są kumulowane w całości zeznania.

W związku z tym, przeliczenie tych dochodów, czyli 164 mln zł i przełożenie ich na skalę podatkową w efekcie dałoby przychód dla sektora finansów publicznych w granicach 83 mln zł. Odnosząc to do 20 mld zł, które kreują cały koszt przedsięwzięcia, to jest nieadekwatne. Uważamy, że procedowanie tego projektu bez wskazania podstawowych źródeł finansowania tego wydatku należy uznać za zbyteczny lub niezasadny.

Takie jest stanowisko resortu w tej sprawie.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Grzegorz Raniewicz (PO):

Dziękujemy pani dyrektor.

Czy ktoś z państwa posłów chciałby zabrać głos?

Proszę bardzo.

Poseł Bogdan Latosiński (PiS):

Tezy zawarte przez stowarzyszenie są słuszne. Zaniedbania kwoty wolnej od podatku oraz pozostawienie tego w dzisiejszych czasach i to przez wiele lat jest naprawdę urągające. Z tego, co wiem będą projekty ustaw, m.in. prezydencki, czy rządowy, żeby podnieść kwotę wolną od podatku.

Nie można zgodzić się z tezą założenia. Trzeba to współfinansować, bo nastąpiłoby całkowite załamanie samorządów. Samorządy na poziomie gminnym i wojewódzkim korzystają z PIT. Przeliczenia muszą być bardzo dobrze wykonane. To musi być oparte na konkretnych danych opracowanych przez Ministerstwa Finansów.

Moim zdaniem, zasadne jest odrzucenie tej petycji, z przykrością, ale – odrzucenie.

Przewodniczący poseł Grzegorz Raniewicz (PO):

Dziękuję.

Pan poseł Ołdakowski, proszę bardzo.

Poseł Adam Ołdakowski (PiS):

Na pewno zgadzamy się, że kwota wolna od podatku musi być podniesiona. Ludzie, którzy będą mieli więcej środków finansowych, jak wnioskodawcy napisali, przeznaczą to na zakup towarów a głównie – żywności.

Nie możemy policzyć, ile faktycznie z tych środków finansowych, które w ten sposób zaoszczędzą ludzie najubożsi z powrotem wróci do budżetu państwa. Daje to więcej środków finansowych ludności i daje napęd dla gospodarki. Może być to dodatkowym źródłem dochodu, czyli będzie więcej miejsc pracy, itd. To jest właśnie trudne do przeliczenia – jaki będzie skutek? Dopiero po wprowadzeniu okazałoby się jaki faktycznie to daje nam dochód i ile budżet państwa oraz samorządów traci, a ile z powrotem wraca do budżetu państwa i samorządów.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Grzegorz Raniewicz (PO):

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo, pan poseł Paweł Lisiecki.

Poseł Paweł Lisiecki (PiS):

Ja też nie lubię płacić podatków, jak większość ludzi chodzących po tym świecie. Przy ewentualnej obniżce podatków, czy zmniejszeniu obciążeń podatkowych (bo rozumiem, że taki jest cel stowarzyszenia „Wieczyste"), trzeba pamiętać też o drugiej stronie, czyli wydatkowej budżetu i zobowiązaniach państwa wobec społeczeństwa.

Tak naprawdę strona wydatkowa jest o wiele ważniejsza, bo bez cięć w wydatkach państwa, ciężko będzie mówić o jakichkolwiek cięciach w podatkach, czy obniżaniu podatków.

Rozumiem, że sam projekt prowadziłby do likwidacji podatku dochodowego, bo tak naprawdę płaciłoby go około 500 tys. osób a ponad 20 mln osób byłoby od niego uwolnionych. Być może w przyszłości należałoby do tego dążyć, ale – jak powiedziałem – bez cięć w wydatkach państwa. Nie można mówić o obniżaniu podatków.

Przewodniczący poseł Grzegorz Raniewicz (PO):

Nie słyszę zgłoszeń ze strony pań i panów posłów.

W związku z tym, jeszcze pan ekspert Marcin Maksymiuk.

Ekspert ZPP Marcin Maksymiuk:

Dziękuję, panie przewodniczący.

Znów chciałem odnieść się do kwestii finansowych, mianowicie – do spadku dochodów poszczególnych jednostek a konkretnie gmin, o czym powiedział pan poseł. Należy przypomnieć, że dla samorządu terytorialnego podatek PIT to 50%. To, co jest tutaj napisane, czyli wzrost VAT-u, a w tym udział sektora finansów publicznych jest zerowy. Tak naprawdę doprowadzi to do złamania systemu finansów samorządu terytorialnego.

Dziękuję, że są głosy, aby bronić finansów samorządu. Chciałbym to podkreślić, aby było to też przy projekcie prezydenckim.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Grzegorz Raniewicz (PO):

Dziękuję.

Pytanie do pana posła referenta o wniosek?

Poseł Adam Ołdakowski (PiS):

Projekt prezydencki jest skierowany do Komisji Finansów i będziemy oczekiwali jaki będzie efekt finalny projektu.

Myślę, że po krótkim czasie, paru miesiącach, dowiemy się, jakie nastąpiło rozwiązanie problemu wolnej kwoty od podatku.

Przewodniczący poseł Grzegorz Raniewicz (PO):

Jaki jest wniosek? Co robimy z petycją?

Poseł Adam Ołdakowski (PiS):

Myślę, że nie ma możliwości dalszego procedowania petycji. Czekamy na to, co przyniosą dalsze prace komisji finansów.

Przewodniczący poseł Grzegorz Raniewicz (PO):

Rozumiem to jako wniosek o nieuwzględnienie żądania będącego przedmiotem petycji.

Czy w związku z tak postawionym wnioskiem są głosy przeciwne?

Nie słyszę.

Rozumiem, że Komisja przyjęła wniosek o nieuwzględnienie żądania będącego przedmiotem petycji.

Dziękuję bardzo.

Skończyliśmy drugi punkt, przechodzimy do trzeciego punktu.

W trzecim punkcie mamy omówienie projektu planu pracy na najbliższe miesiące. Proszę państwa, w tej chwili mamy podzieloną prace. Posłowie są praktycznie przy wszystkich petycjach.

Dziękuję w imieniu pana przewodniczącego Sławomira Piechoty za aktywne zgłaszanie się i udział w naszej wspólnej pracy na posiedzeniu Komisji. Mamy styczeń, luty, marzec i jedna petycja na kwiecień. W związku z tym, czekamy na to, co nam życie przyniesie dalej, czyli pan marszałek oraz jakie petycje będą dalej wpływały i będziemy tę pracę sprawiedliwie i równo dzielili dla wszystkich.

W związku z tym, czy są jakieś uwagi do planu pracy?

Nie słyszę.

Rozumiem, że plan pracy na najbliższe półrocze został przyjęty.

Dziękuję państwu bardzo.

Zamykam dzisiejsze posiedzenie Komisji.